

ZBUKU, Dionizos

(chodź!)

chcę odlecieć stąd

być ponad tym

na końcu świata

jak Dionizos wino prosto z butli pić

chcę odlecieć stąd

być ponad tym

w zupełnej ciszy, gdzieś w kosmosie spędzić chociaż parę chwil

chcę odlecieć stąd

być ponad tym

na końcu świata

jak Dionizos wino prosto z butli pić

chcę odlecieć stąd

być ponad tym

w zupełnej ciszy, gdzieś w kosmosie spędzić chociaż parę chwil

trzymam w rękach swój los

dziewczyny kochają mój głos

grałem koncerty za darmo

by rap w końcu zaczął przynosić mi sos

mówili dradzi to sztos

brałem je – kurwa nie sądzę!

do dzisiaj ziomek mam ciary na plecach

jak wspominał z panną te loty po Polsce

dziś spokojnie z jonitem zamulam sobie w chacie na Netflix

toksyczne przyjaźnie nareszcie zwinąłem jak pieprzone bletki

stąd mam tu stan ducha lekki ziom

teraz tu wole se posiedzieć z nią

życie wygląda zupełnie inaczej od kiedy włączyłem mazania na 'on'

wiec odlatuje stąd jak z jointa dym

by zresetować głowę

przegnać te wszystkie koszmarne sny

nie chce słuchać już o wszystkim tym co mówi a w tv

dla nich świat jest chyba tylko zły

pije tequile na łyk

zagryzam cytrynę i otwieram wino ze swoja dziewczyną

a chmury nad głowami płyną mi

i może to wszystko jest tylko na chwile

to wkręcę się w ciebie jak młody Dionizos

i w końcu poczujesz że żyjesz

(chodź!)

chcę odlecieć stąd

być ponad tym

na końcu świata

jak Dionizos wino prosto z butli pić

chcę odlecieć stąd

być ponad tym

w zupełnej ciszy, gdzieś w kosmosie spędzić chociaż parę chwil

chcę odlecieć stąd

być ponad tym

na końcu świata

jak Dionizos wino prosto z butli pić

chcę odlecieć stąd

być ponad tym

w zupełnej ciszy, gdzieś w kosmosie spędzić chociaż parę chwil

moja mi kolejny rok

dziewczyny chcą skakać na bok

nie mam wciąż żadnej

bo znaleźć tą jedna w tych czach to naprawdę szok

wypinasz dupę i co

powiedz czy smażyysz kotlety
powiedz mi kotku, bo ni e szukam dupy, a raczej po prostu normalnej kobiety
też chce z małych rzeczy się cieszyć babe
popatrz jak flow moje leci, ej
będę już z tobą na zawsze
wystarczy ze zamykasz oczy i naciskasz 'play'

razem odlećmy stąd jak z jointa dym
by zresetować głowy, przegonić wszystkie koszmarne sny

wyłączyć wszystkie iphone'y, wi-fi
na parę chwil uciec od wszystkich
na oceanie, gdzieś na parę dni zostać mieszkańcami bezludnej wyspy
bo czytam ci myśli gdy, wzrokiem zapraszasz pod prysznic
i robię to z tobą na wszystkie sposoby a potem gadamy o wszystkim
czyje na wadze twój licznik
i czuje ze jestem ci bliski gdy idziesz wtulona i patrzysz gdzieś w niebo
co sobie nad nami gdzieś błyszczą
przy tobie uwalniam zmysły, mogę zapomnieć o wszystkim
i przyjąłbym kulę za ciebie, jak ktoś - nie daj Boże - chciałby cię skrzywdzić

(wiesz...)
chcę odlecieć stąd
być ponad tym
na końcu świata
jak Dionizos wino prosto z butli pić
chcę odlecieć stąd
być ponad tym
w zupełnej ciszy, gdzieś w kosmosie spędzić chociaż parę chwil
chcę odlecieć stąd
być ponad tym
na końcu świata
jak Dionizos wino prosto z butli pić
chcę odlecieć stąd
być ponad tym
w zupełnej ciszy, gdzieś w kosmosie spędzić chociaż parę chwil